Podsumowanie 27. kolejki T-Mobile Ekstraklasy

Lech Poznań nie podołał wyzwaniu i nie wyprzedził Legii Warszawa. Na własnym stadionie jedynie zremisował z Koroną Kielce (1:1). Mistrzowie Polski przegrali z Lechią (0:1). Zawisza bezproblemowo rozprawia się z kolejnym rywalem, którym był PGE GKS Bełchatów, pokonując go na jego własnym podwórku (4:1). Jagiellonia z kolejną porażką na koncie, Śląsk Wrocław bez zwycięstwa na wiosnę. Do końca sezonu pozostał jedynie trzy kolejki, a my dalej nie wiemy nic. T-mobile Ekstraklasa dawno nie była tak interesująca.

**Bydgoszcz Powala**

W chwili, gdy Arkadiusz Piech na początku meczu PGE GKS z Zawiszą strzelił bramkę Grzegorzowi Sandomierskiemu, zdawało się, że fatalna passa gospodarzy nareszcie dobiegła końca, tak samo, jak idealna seria gości. Zawisza jednak nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa, odpowiadając aż czterema trafieniami, całkowicie zdeklasowała drużynę Marka Zuba. Goście  
w pełni zasłużyli na swoje zwycięstwo, zyskując tym samym już 6 wygraną z rzędu. Teraz przed nimi najtrudniejszy sprawdzian, a mianowicie spotkanie z Legią Warszawa. Mecz zapowiada się niezwykle emocjonujący.

**Świetna Korona, Szczęście Lecha**

Do niedzieli Korona może poszczycić się tylko jednym remisem na stadionie Lecha (1:1), gdyż resztę swoich meczy przegrała. Nikt nie dawał drużynie Ryszarda Tarasiewicza najmniejszych szans, jednak okazało się zupełnie inaczej. Korona Kielce od samego początku narzucała własne tempo rywalom, spychając ich do defensywy. Szczęście niestety im nie sprzyja, ponieważ sędzia asystent nie uznał prawidłowo zdobytej bramki Rafaela Porcellisa. Następnie sprawę spaprał sam Brazylijczyk, marnując rzut karny. Na dobrą sprawę Korna powinna prowadzić 2:0 do przerwy,  
a zamiast tego przegrywała 0:1, po trafieniu Gergo Lovrencsicsa. Korona nie poddała się i kilka minut później strzeliła wyrównującą bramkę, po wspaniałej akcji Oliviera Kapo, który zagrywał piłkę do Luisa Carlosa.

Lech stracił szansę na zrównanie się punktami z Legią Warszawa i wyprzedzenie jej w tabeli  
T-Mobile Ekstraklasy (poprzez lepszy bilans meczów bezpośrednich).